

KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Marca. — Rok 1851. Wtorek. № 60. Jutro. ŚŚ. Teofila B. i Fryderyka. Popielec. — Początek W. Postu.

Onegdaj w Kościele XX. *Bernardynów*, w czasie Nabożeństwa, wykonane zostały przez Amatorów i Artystów muzyki, dzieła Religijne: *Andrégo*, K. M. *Webera* i K. R. *Kükena*.

Jutro pierwsza *Passja* w Kościele XX. *Karmelitów*, na Krakowskiem-Przedmieściu.

Rozkazem dziennym Cesarskim, Jenerał Lejtnant artylerji Gwardji *Żytow*, mianowany został Komendantem Cytadeli *Alexandrowskiej* w *Warszawie*.

Rozkazem Cesarskim, otrzymali rangę Radcy Stanu: Franciszek *Kuczyński*, b. Prezes Trybunału Cywil: Iej Inst: Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, w nagrodę gorliwej i długo-letniej służby, i Referendarz Stanu Józef *Wentz'l*, b. Naczelnik Sekcji w Wydziale Przemysłu i Kunsztów Kom: Rz: Spraw Wew: i Duchownych, w nagrodę 37-letniej służby.

Rozkazem Cesarskim, Assesor Kolegialny Stanisław *Englert*, Kontroler Główny Banku Polskiego, mianowany został Dyrektorem tegoż Banku.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny II kl:, Pułkownika *Korwina-Krasińskiego*, Dowódcę bataljonowego w Michałowskim Korpusie Kadetów w *Woronežu*.

Najjaśniejszy PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył wychodźcy Polskiemu, przebywającemu w *Paryżu*, Ezechielowi *Kruszewskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, bez dozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra, podało do wiadomości tutejszych *Kupców*, *Jubilerów*, *Złotników*, *Medaljerów*, *Bronzowników*, i t. p., że stosownie do rozkazu JO. Xięcia Feldmarszałka, Namiestnika Królestwa, wyrabianie medali, krzyżów, i t. p. oznak honorowych dla wojska, z nowego srebra i cyny, jak również handel podobnemi wyrobami, jest zabroniony.

Onegdaj, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbył się obrzęd zaślubin Wgo Amilkara *Ostapowicza*, Urzędnika K. R. P. i Skarbu, z Panną Konstancją *Bereżnicką*, Córką Obywatela i Właściciela dóbr ziemskich.

Wczoraj, grono przyjaciół i wielbicieli pięknego talentu Kompozytora naszego Xięcia Kazimierza *Lubomirskiego*, jako w przed-dzień imienin Jego, uczciło Go wystawną ucztą, daną w *Resursie Kupieckiej*. Z przyjemnością też każdy dzielił tę zabawę, pełną życia i wesołości, a zakończoną szczeremi i licznemi na cześć Solenizanta toastami. Przez ciąg trwania uczty, nie ustawała ani na chwilę wyborna orkiestra *Szturma*, która w liczbie innych licznych dzieł muzycznych, wykonywała także i kompozycje zacnego Solenizanta.

Doszła do *Warszawy* smutna z *Kujawskiego* wiadomość, że w d. 15 z. m., zszedł z tego świata, w dobrach swoich dziedzicznych *Kamienna*, ś. p. JW. Józef *Kretkowski*, b. Poseł, Radca Wojewódzki i Sędzia Pokoju Ptu *Kowalskiego*. Żył lat 62; pozostawia w nieutulonym żalu Wdowę i Wnuków.

W dniu 1 b. m. to jest w Sobotę, odprawionem zostało żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Bernardynów* w m. *Piotrkowie*, za pokój duszy ś. p. Seweryny z Przeuskich *Dąbrowskiej*, Żony Urzędnika Dyrekcji Drogi żelaznej Warsz:-Wied:, jako w rocznicę śmierci tejże.

Marjanna *Jakimowicz*, wieku lat 60 mająca, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok odbyć się mającą jutro o godzi 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski.

Emilja z Rybińskich *Koczalska*, przeżywszy lat 22, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zmarła. Pozostały Mąż z Rodzicami i Braćmi, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godzinie 4tej po połud:, z domu N° 1656 przy ulicy Mokotowskiej, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

(Art. nad.) Treściwy jest zarys całego zawodu i przeznaczenia Niewiasty, co godło Matki w swem sercu pielęgnuje. Lecz o jakże chlubnym z świętości swojej być musi, kiedy wystawić go, choćby z całą mocą dobranych wyrażeń, nikt nie podoła. Z godnością prawdziwą, pełniła to najwyższe posłannictwo, wytknięte w prawach natury dla Matek, ś. p. Salomea *Ślaska*, lat 56 wieku licząca, zmarła d. 17go z. m. w dobrach dziedzicznych *Kraszewice*. A kiedy z największą pociechą zaczęła spoglądać na godne Jej trudów i miłości dzieci; kiedy napawała się najpewniejszemi widokami ich błogiego losu; WŁADCA świata, co nam stałego szczęścia nie przeznaczył na tej ziemi, odłączył Ją w niezbadanych Swych wyrokach, od łona pełnego poświęcenia męża, i od tych wdzięcznych dzieci, któreby życiem swojem, rade były zastąpić swej Matki, gasnące już na zawsze. Zasnęła z BOGIEM jak najspokojniej; przyjęła GO do oczyszczonej swej duszy, aby Jej się stał Przewódzcą do przybytku Swej chwały. Z pełną też nadzieją oddała MU swoje ostatnie tchnienie, bo wierną była zawsze czcicielką praw i woli JEGO świętej. Nieupojona nigdy żadnem szczęściem, ani upadająca pod brzemieniem nieodłącznych cierpień; daleka od dumy z znakomitego rodu i wykształcenia, którem hojnie była obdarzoną, ujmowała wszystkich swoją szlachetnością i wylaniem serca, a szczerość Jej niezachwiana, roztwierała z starodawną gościnnością podwoje swego domu, na przyjęcie licznych swych cnót wielbicieli. Dowiedli też oni z wdzięcznością, ile cenili Jej przymioty duszy, dążeniem z najodleglejszych miejsc, dla oddania ostatniego zgasłej hołdu. Nie omdlały im ramiona, na których w ubieganiu się kolejnem, składali te drogie szczątki,

unosząc je do wiecznego schronienia, które ich rozłączyć za chwilę miało, z tak nienagrodzoną stratą; i tam to jeszcze, aby wznieść i uwieńczyć najtrwalszy pomnik dla zmarłej, pożegnali Ją bez wyłączenia, rzewną i szczerą łzą żalu, której ślady, przy każdem o niej wspomnieniu, będą na nowo się odradzać, aby choć w nich, mogli jeszcze przesyłać Jej dowody niewygasłych uczuć i pamięci.— *To.... M.......cz.*

Już donieśliśmy o ruszeniu się lodów na całej przestrzeni *Wisły* od *Krakowa* aż do *Warszawy*. Te to lody w połączeniu się razem z lodami pod *Zawichostem* i *Nową-Alexandrją*, przypłynąwszy pod *Warszawę*, oparły się o piaski wprost *Saskiej Kępy*, osadziły się silnie i uformowały zator, który następnie skutkiem nagłych przymrozków, zamienił się w wielką ścisłą i obszerną bryłę. Wypadek ten zagroził niebezpieczeństwem dla mostu pod *Warszawą*, i skutkiem tego przystąpiono do rozebrania takowego w części. Lecz nie na tej jedynie ostrożności, ograniczyła się troskliwość Władzy o wygodę mieszkańców. Zabezpieczenie się i w przyszłości od jakiegokolwiek nadspodziewanego wypadku, przy mogących co chwila poruszyć się massach tych lodów, podało myśl zbawienną a zarazem śmiałą, usunięcia tej przeszkody, tak na pozór niepodobnej do pokonania. Tym czasem od dni już kilku rozpoczęte w tym celu prace, postępują z nadzwyczajnem powodzeniem. Prace te polegają na rozsadzaniu lodów za pomocą *min podwodnych* zapalanych sposobem *galwaniczno-elektrycznym*. Rozpoczęte one zostały od mostu, powyżej tegoż na lewym brzegu *Wisły*, w kierunku ku *Saskiej Kępie* czyli głównemu zatorowi. Codziennie też brzegi *Wisły*, od strony *Warszawy*, napełniają się ciekawemi, dla widzenia tej nader interesującej i po raz pierwszy w sposobie następującym praktykowanej u nas operacji. Po wyrąbaniu bowiem w lodach przerębla, zapuszcza się puszka minowa i za pomocą drutów zasuwa się jak tylko można najdalej pod lód; następnie zaś za zetknięciem się drutów, zapala się takowa i sprawia explozję, która czasami tak jest silną, iż na kilkaset sążni kwadratowych wysadziwszy i skruszywszy lody, ułatwia im wolny odpływ i oczyszcza rzekę. Tym to więc sposobem już tylko kilkanaście sążni pozostało do zatoru, a jeżeli jeszcze dni kilka stan powietrza przymrozkowy potrwa jak dotąd, bez wątpienia pracownicy, w liczbie których najczynniejszy udział ma przeznaczona w tym celu kompanja saperów i pionjerów, opanują takowy, i trudy swoje, z dobrem powszechnem najpomyślniejszym uwieńczą skutkiem.

Dla ubogich mieszkańców m. *Warszawy*, do dyspozycji Warszawskiego Ober Policmajstra, złożyli: PP. *Janasz*, drzewa sztuk 100; Jan *Epstejn*, sztuk 50, i M. *Gersztenzwejg* złożył na ten cel rs. 30.

Dzienniki *Berlińskie* donoszą, że słynny nasz Wirtuoz Antoni *Kątski*, Fortepjanista, Brat znanego Skrzypka *Appolinarego*, ofiarował N. Królowi *Pruskiemu*, ułożoną przez siebie Uwerturę, na pamiątkę 150 rocznicy Królestwa *Pruskiego;* za co udarowany został przez J. K. Mość wielkim złotym medalem, »za sztuki i umiejętności", przesłanym mu przez tegoż N. Monarchę.

Dotąd zajmowały nas miejscowe zabawy, tak pełne zawsze i świetności i przepychu. Dziś wspomniemy jeszcze o równie świetnej, równie wspaniałej, jaka w dniu wczorajszym wydaną została przez JW. Marję *Orłowskę*, Obywatelkę z Gub: *Podolskiej*, bawiącą czasowo w *Warszawie*. Oddawna już główne apartamenta zamieszkiwanego przez Nią *Angielskiego* hotelu, nie jaśniały takiem życiem jak wczoraj. Wszystkie w ogóle znaczniejsze osoby płci obiej, stanowiące wyższe towarzystwo *Warszawskie*, przyjęły w zabawie udział. Świetny ten w całem znaczeniu bal, był niejako wywiązaniem się za gościnność *Warszawską*, z jaką świat elegancki, podejmował tak licznie zebranych w tym karnawale szanownych gości, podzielając z niemi chętnie każdą przyjemną rozrywkę. Korzystając z tej tak pięknej sposobności moda, i tu także rozwinęła wszystkie swoje zasoby, wszystkie swoje skarby, jakie na niwach wykwintnej elegancji, nie przestaje czerpać. Niepodobna było niepodziwiać gustu Dam naszych, i owych materji strojnych koronkami i klejnotami, albo niezachwycać oka tualetami kolorów: *różowego*, *białego* i *niebieskiego*, tak pięknie odbijających przy wdziękach dziewiczych. Rozpoczęta zabawa, zamieniła się niedługo w nieustanny wir, porywający wesołą młodzież. Szybko też płynęły chwile, godziny, i wesołe tańce, przeplatane ciągle rozlicznemi daniami, jakie niewyczerpani w przemysłach przedsiębiercy słodyczy, do przepychu posunęli. Wesołe tańce przerwała suta i wystawna wieczerza, urządzona w salonach dolnych, a równą wytwornością jaśniejących w tej chwili, w której nie jeden wychylono toast, zamieniając w tworzących się między sobą gruppach wzajemne życzenia. Po skończeniu wieczerzy, znowu tańce wznowiono, które trwały długo, bo nad całą zabawą i nad wspaniałem przyjęciem zaproszonych osób, czuwało nieustannie oko gościnności i ta słodka uprzejmość, jaką słyną strony, o których szanowna Gospodyni tak piękne między nami pozostawia wspomnienie.

Skład nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrał kompozycje Ant: *Teichmanna*: »La fioraja Aria", z towarzyszeniem fortepjanu, cena k. 30; *Tegoż*, »Il sole", villanella, na sopran lub tenor z towarzyszeniem fortepjanu, cena kop. 45.

Modą jest tego karnawału w *Paryżu*, że bale zaczynają się bardzo późno, co i *Warszawa* także ściśle zachowuje; zatem też idzie, że kolacja późno się zaczyna. W *Paryżu*, w najpierwszych domach, dają ją dopiero o 4tej z rana. W *Warszawie* na jednej z zabaw w zeszły Piątek, przy ulicy B, zastawiono aż dwie kolacje; jedną o 1ej po północy, drugą o 7ej rano.

Do niektórych exemplarzy dzisiejszego *Kurjera*, to jest odpowiednio nadesłanej przez Autora ilości, dołącza się prospekt na ogłoszone już w pismie naszem zbiorowe dzieło p. t. *Pamiętnik Literacki*, zebrane staraniem Zenona *Rappaport*, które wkrótce opuści prassę w drukarni Stanisława *Strąbskiego*, w nader ozdobnem wydaniu, in 8vo majori. Z sądem o tem przedsięwzięciu młodego literata, wstrzymujemy się, aż do wyjścia dzieła; nadmienić tylko wypada, iż prenumerata przez bardzo krótki czas jeszcze przyjmuje się w Skła-

dzie głównym tegoż dzieła, który przeniesionym został do nowo-otworzonego Kantoru Komissowego w hotelu *Lipskim*, tudzież w Składzie Papieru P. *Rakocy* przy ulicy Wierzbowej, po cenie rs. 2 k.25 za exemplarz.

Wczoraj złożono w Red: *Kurjera* od J. C. z *Łomży* rs. 3, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*, na intencję uproszenia sobie JEJ Opieki i Błogosławieństwa. — Złożono oraz od małego *Alexandra* rs. 2, dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, i tyleż dla Sal Ochron.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Stara Romantyczka*, PP. *Korasiński* 2-kroć i *Komorowski*; po Kom: *Kto wie na co się przyda*, Panna *Morys*, PP. *Szymanowski* i *Panczykowski* po 3-kroć.

ch. W. *Landowski*, Lekarz klassy Iszej, przeniósł się na mieszkanie z miasta Powiatowego *Łęczycy* do *Lublina*, gdzie praktyką lekarską zajmować się będzie. Ubodzy chorzy, znajdą go zawsze gotowym nieść im pomoc, a szczególnie w godzinach od 3ciej do 5tej po południu. Mieszka w domu Rękawicznika *Ehrenfrieda* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 134.

AMERYKA.— Z *Stanów Zjednoczonych* nic nowego. W *Kalifornji* ludność kopaczy wynosi 150,000 głów. — Odkryto nowe bogate pokłady złota na teritorjum *Nikaragua*. — W Marcu 1849 zawinął pierwszy parostatek do *San Francisco* w *Kalifornji*; dziś już 16 parostatków odbywa tam żeglugę *zaatlantycką*, a 47 służy do komunikacji wewnątrz kraju. — W *Hawanie* cholera wybuchnęła; w *Gujanie* grasuje zabójczo.— W *Yukatan*, w środkowej *Ameryce*, *Hiszpanie* w jednem miejscu mordują się wzajem; w drugiem mrą z głodu wśród pól żyznych, a czerwoni *Indjanie* wyrzynają białych bezkarnie. — W dniu 6 Grudnia w *Chili*, miało miejsce trzęsienie ziemi, które trwało 60 sekund; mnóstwo budynków zapadło się; wulkan *Portillo*, który milczał od 1845 roku, wybuchnął w wilję trzęsienia, któremu podobnego nie pamiętają od lat piętnastu.

ANGLJA. *Londyn 26go Lutego.* — Lord *Russel* nie mógł ułożyć gabinetu z Lordem *Aberdeen* i Sir James *Grahamem*, i złożył swe upoważnienia w ręce Królowej, która wczoraj powołała do siebie Lorda *Stanley*, naczelnika protekcjonistów; ten konferował z Panem *d'Israeli* i z Lordem *Aberdeen*. Dotąd niewiadomo, na czem się skończy przesilenie ministerjalne.— Do *Woolwich* przypłynęła fregata *sardyńska*, *Governollo*, z 500 pakami, dla wystawy przemysłu; są to powiększej części wyroby z marmuru, srebra, jedwabiu i t. p.

AUSTRJA. *Wiedeń 26go Lutego.* — Cesarz rozkazał, by przy każdym korpusie urządzony został bataljon instrukcyjny. — Wprowadzenie w wykonanie nowej organizacji sądowej i administracyjnej w *Galicji*, odłożono do 1go Lipca. — Na skutek wstawienia się Hr: *Radeckiego*, przywrócą w *Wenecji* port wolny, ale *Wenecjanie* będą musieli płacić podatek konsumcyjny, jak mieszkańcy *Tryestu*. — Feldm: Hr: *Radecki* domaga się od gabinetu, by w prowincjach *włoskich* jak najrychlej zaprowadzono stanowczą organizację. Znaczenie Marszałka we *Włoszech*, wzrosło niezmiernie; pracuje on wiele nad zagojeniem ran tej prowincji. — Zatwierdzenie, na wniosek rządu, przez izby *sardyńskie* summy 130,000 fr., dla Oficerów obrońców *Wenecji*, oburzyło gabinet *Wiedeński*, i wywołało liczne noty. — Cesarz udzielił zupełną amnestję 114 b. Oficerom, skazanym na więzienie za udział w rewolucjach *węgierskiej* lub *włoskiej*. — 598 fabrykantów *austrjackich*, przysłało już przedmioty na wystawę *Londyńską*.— Rada gminowa *Wiednia* zaprowadzi podatek od psów.— Wojska wracające z *Czech*, wysyłają do *Włoch* lub *Voralbergu*. Cesarz często odbywa musztry i przeglądy.

FRANCJA. *Paryż 26go Lutego.* — W izbie odczytano dziś sprawozdanie kommisji, żądające odrzucenia wniosku górnej *lewej* o amnestji. Interpelacje o naruszenie prawa wyborczego nie zrobiły wrażenia.— Obliczają, że onegdaj przeszło 25,000 ludzi, wraz z żonami i dziećmi, zwiedziło kolumnę lipcową.— P. Ludwik Napoleon *Bonaparte* od pewnego czasu bardzo jest zajętym i zamyślonym; mówią, że wkrótce zmieni dzisiejszy swój gabinet, i władzę odda PP. *Baroche*, *Fould* etc.— Kommisja izby oświadczyła się za odrzuceniem wniosku Pana *Schoelcher*, żądającego zniesienia kary śmierci.— Jenerał *Cavaignac* z powodów politycznych, oświadcza się przeciw zniesieniu dekretu banniciji, ciążącego na rodzinie *Burbonów*. Jenerałowie *Lamoricière* i *Bedeau*, są tegoż samego zdania. — W tych dniach Arcy-Biskup *Paryża* daje obiad wielki, na który zaprosił mnóstwo znakomitych osób. — Kongres towarzystw uczonych departamentalnych rozpoczął swe posiedzenia pod prezydencją P. *Montalembert*.— Z *Tulonu* do *Rzymu*, ciągle wyprawiają posiłki, by stojące tam pułki postawić na stopie wojennej. — Ministrowie oświadczyli w kommisji parlamentarnej że nie mogą wiedzieć, kiedy się skończy zajęcie *Rzymu* przez *francuzów*, albowiem stan spraw *włoskich* niepozwala robić żadnych wniosków pewnych.— *Monitor* urzędowy, który dotąd starannie tego unikał, dziś zdaje sprawę z wszystkich manifestacji republikańskich w d. 24 b. m. — Wielu znakomitych mężów stanu nakłania Prezydenta, by się pogodził nareszcie z izbą, ponieważ kraj na tem wiele ucierpieć może, a Prezydent na tem nie zyska.— Jubileusz powszechny nadany przez OJCA Ś. w d. 25 Lipca r. z., stosownie do listu pasterskiego Arcy-Biskupa *Paryża*, rozpocznie się w tej stolicy d. 22 Marca r. b., w Kościele Metropolitalnym przy odgłosie dzwonów, a skończy się d. 20 Kwiet: na Nieszporach.— Znany historyk religijny P. *Audin* (autor dzieł: LEON Xty, *Luter*, *Kalwin* i *Henryk VIII*), umarł w powozie pod *Vienne*, wracając z *Rzymu* do *Francji*.

HISZPANJA.— Mówią, że P. *Arana* wysłanym został do *Paryża* z misją matrymonialną, ponieważ Prezydent Rzplitej *francuzkiej*, chce pojąć za żonę jedną z córek Królowej *Krystyny* i Xięcia *Rianzares*.— Gabinet ciągle zajmuje się zaprowadzaniem oszczędności.

NIEMCY. — W *Bawarji* rada wojenna bardzo jest czynną; nakazano urządzenia baterji artylerji górnych; Jenerałom rozdano karty jeograficzne *Szwajcarji* i ościennych krajów. — Kwestja wstąpienia *Austrji* do związku *niemieckiego* z wszystkiemi prowincjami, zaj-

muje obecnie *niemieckie* dzienniki i gabinety; gdyby przyjęto na konferencjach *drezdeńskich* projekta Xięcia *Schwarzenberg*, *Austrja* zyskałaby niezmierną przewagę w *Niemczech*.— Dzienniki *duńskie* dowodzą, że twierdza *Rendsburg* powinna być zburzoną zupełnie, by nie należała ani do *Niemców* ani do *Danji*, i nie była przedmiotem sporów. — W *Berlinie* ciągłe rady ministerjalne pod prezydencją Króla; radzą o sprawach *niemieckich*.

Włochy.— W *Rzymie* w dniu 17 z. m. odbył się Konsystorz ogólny, na którym mianowano 19stu Biskupów. — *Francuzi* przedsiębiorą środki ostrożności i ściśle utrzymują stan oblężenia. — W *Turynie* zaprzeczają pogłosce, że powody polityczne skłoniły Ministra *Siccardi* do wzięcia dymisji. — Hr: *Radecki* posłał wojsko do legacji *rzymskich* dla oczyszczenia dróg z rozbójników, o których dowódzcy, *Pessatore*, opowiadają najrozmaitsze legendy jak o jakim *Rinaldinim* lub *Fra-Diavolo*.

Rozmaitości. — Kompozytor Adolf *Adam*, opuścił *Paryż*, udając się do *Lyonu*, gdzie zajmie się przedstawieniem opery swojej *Giralda*. — Okropny wypadek wydarzył się na początku zeszłego miesiąca w *Oranie* (w *Algierji*): Wśród przedstawienia krotochwili, która powszechną obudzała wesołość, dał się słyszeć wystrzał w jednej z loż 1go piętra przy scenie; wielki ztąd popłoch między widzami. W loży spostrzeżono Oficera od strzelców *afrykańskich*, z pistoletem w ręku, z którego dopiero co wystrzelił do aktorki, dawnej swojej ulubionej, a którą jednak tylko ranił. Natychmiast wpadli do loży żandarmi, i w chwili, gdy już sprawca zamachu zamierzał wyskoczyć z loży do orkiestry, pochwycili go, i długo pasowali się z tym człowiekiem zawieszonym już większą połową ciała swojego w powietrzu; nakoniec wydarł im się, i wśród powszechnego przerażenia, spadł na dół, ale tak szczęśliwie, że prócz mocnego wstrząśnienia, żadnego nie doznał szwanku. Powtórnie przytrzymany, drugi raz wyrwał się z rąk żołnierzy, i uciekł z teatru; po ucieczce swojej, kilkakrotnie usiłował utopić się, a nie mogąc tego dokazać, wrócił do domu, i napisawszy list do swego bliskiego krewnego, odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu. Uczucie zazdrości było, jak się zdaje, powodem tej podwójnej zbrodni. — »Tyś pijany", rzekł pan do służącego, »musiałeś pić wódkę?" »Nie Panie, zjadłem tylko pół garnca *kartofli*, i to mi tak zawróciło w głowie; bo przecie Pan wiesz, że z *kartofli* robią *wódkę*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusz Jan Oby: z Niwek nr 556; Cumont Emil Karol fabrykant z Berlina nr 634; Gerrum Leop: Tapicer z Berlina nr 467; Kiślański Fortunat Sędz: Pok: z Zamościa nr 634; Makowski Leonard Obyw: z Grójca nr 603; Ordęga Jan Oby: z Żelechowa nr 584; Ostapowicz Rom: Patron z Płocka nr 584; Szydłowski Emiljan Ob: z Dworca nr 570; Turski Xaw: Sędz: Pokoju z Szulmierzyc nr 556; X. Woźnicki Kar: Kanonik z Odechowa nr 74; Webster Wiljam kupiec z Londynu nr 634.

Wyjechali: Czarnowski Józ: Oby: do Kroczewa; Ewans Brooke Kup: do Londynu; Górski Józ: Oby: do Szwarocina; Kendzior Henr: Kup: do Gdańska; Skrzyński Cyprjan Oby: do Załusk; Żukowski Alex: Ob: do Gub: Grodzieńskiej.

DONIESIENIA.

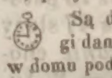
Dwa **PLACE** blisko narożności ulicy Królewskiej i Krako:-Przedm:, po łokci 40 frontu i 75 głębokości, są do sprzedania. Wiadomość u Rękawicznika Kamprad, pod Nr 412 przy ulicy Krako:-Przedmieście.


W przejeździe swoim przez tutejsze miasto, podpisany, ma honor polecić się wszystkim lubownikom Ogrodów i Kwiatów, ze swoim najlepszym doborem DRZEW OWOCOWYCH, j. t. Jabłoni, Gruszek, Wiśni i Czereśni, Śliwek Renglod, Brzoskwiń, Moreli, Winogron, Agrestów, Porzeczek i Malin; tudzież ogrodowych i miesięcznych Róż, wszelkiego rodzaju Kwiatów i Roślin, Cebul holenderskich kwiatowych i ogrodowych, za których prawdziwość ręcząc, oświadczam, iż dla uskarbienia sobie względów na przyszłość takowe po najumiarkowańszych cenach sprzedaje. Hotel Lipski Nr 38. — Ogrodnik, *Dirr*.

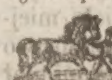
Dziesięć mil od Warszawy, w dobrach Łaskarzewskich, wi... 4ry od traktu bitego Warszawsko-Lubelskiego położonych, jest 10 stogów **SIANA** pięknego i pogodnego do sprzedania. Wiadomość na miejscu w Kancellarji Dziedzica tychże dóbr, lub pocztą franko przez Garwolin, pod adresem: „do Kancellarji Dziedzica Dóbr Łaskarzewskich."

W składzie Trunków przy ulicy Chmielnej pod Nr 1527, dla braku miejsca, sprzedaje się do 200 garncy SPIRYTUSU do politury i do palenia na maszynkach, próby 12, po zniżonej cenie po zł. 7 garniec.

Do sprzedania: FUTRO tumaki, Suknie materjalne, Toaletka z lustrem damska, Koronki, Szaliki, Szal wełniany, Bielizna stołowa, Ręczniki, Miednica srebrna, Materac włosiany, Kołdry i t. d., przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1289, na 2m piętrze.


Są do sprzedania dwa **ZEGARKI**, jeden męzki, drugi damski; oraz BRANSOLETA i ŁAŃCUCH. Wiadomość w domu pod Nr 1731 przy ulicy Wiejskiej, u Rządcy domu.

Potrzebne jest MIESZKANIE, z Pokoju i Przedpokoju, lub 2ch Pokoi, składające się, w miejscu nie bardzo odległem od Banku, zaraz lub od kwartału. Ktoby takowe miał, raczy się zgłosić pod Nr 5, w Hotelu Litewskim.


Do sprzedania dwa KONIE mierzyny, zdrowe, młode, z Chomontami i Koczobrykiem. Wiadomość przy ulicy Krzywe-Koło pod Nrem 188, w drugiem podwórzu, u Stangreta Dyonizego.


W zeszłą Niedzielę po południu, zabłąkał się **PIESEK** (na Nowym-Świecie, między ulicą Chmielną a Warecką), mały, z gatunku wyżełków angielskich, czarny, brzuch, nóżki i ogon białe. Ktokolwiek odprowadzi go do handlu Skwarcowa, przy ulicy Senatorskiej, lub da o nim wiadomość, otrzyma nagrody RUBLI PIĘĆ.


W dniu 1 b. m. po południu, zginął **PIES** młody, duży, kasztanowaty, z gwiazdką białą na piersiach, włos długi trochę kędzierzawy, na tylną lewą nogę kulał; u kogoby się znajdował, zechce go zwrócić, za nagrodą rsr. 2, właścicielowi, którego wskaże Gospodarz domu Nr 2425, ulica Nowolipie.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 5.
TEATR WIELKI. Dziś, *Córka Regimentu*. 1szy akt *Giselli*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Damy i Huzary*.

Od lat kilkudziesięciu istnieje w Warszawie zwyczaj, iż świat elegancki miejscowy, odbywa przejażdżkę do Willanowa w Środę popielcową; dla tego też w Restauracji Willanowskiej, czynią już wszelkie przygotowania ku miłemu przyjęciu z muzyką, Gości Warszawskich. Droga doskonała na Czerniaków.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 20 Lutego (4 Marca) 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.